MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

## TREŚĆ:



Nr. 28.

Warszawa, dnia 5. lutego 1927.

Drukarnia M. S. Z. Nr. 894. 27.I.27. 12000

# P R Z E G L Ą D   P R A S Y   Z A G R A N I C Z N E J.

/B i u l e t y n   c o d z i e n n y/.

Nr.28. Warszawa, dnia 5.lutego 1927 roku.

## 1. S P R A W Y   P O L S K I E.

### STOSUNKI POLSKO-LITEWSKIE.

LIETUVOS ZINIOS z 2/2. pisze, że faszystowskie pisma litewskie coraz uporczywiej nawołują do obalenia obecnego ustroju demokratycznego. Zagranica z powodu niejasnej sytuacji na Litwie zamierza zrealizować swoje zamiary co do jej aneksji. Szeroko omawiane w prasie zagranicznej zagadnienie zamiany korytarza na Litw powstało skutkiem ostatniego przewrotu na Litwie.

W końcu dziennik nawołuje wszystkie stronnictwa do zachowania ustroju demokratycznego na Litwie, który może być jedyn rękojmią tego, że obce mocarstwa zaniechają swych planów względem Litwy.

DER TAG z 5/II. "Rząd litewski, którego oświadczenia w sprawach polityki zagranicznej stoją w sprzeczności z czynami, znalazł się w sytuacji bez wyjścia. Czy rozwiązanie nastąpi przez gwałtowne wkroczenie Polski, czy też przez pokojowe złączenie Lit z Polską? Istnieją na Litwie silne przeszkody do unji z Polską, lecz nie należy niedoceniać interesów Anglji /która przez Włochy zdąża w kierunku wschodnim przeciw Rosji/, jak również Francji. Anglji nie stoi nic na przeszkodzie w dyplomatycznej pracy nad pokojowem połączeniem Litwy z Polską. Dla Niemiec Litwa jest mostem do Rosji, którego pod żadnym warunkiem nie chcą utracić i który nie może być złączony z Polską, ponieważ na skutek tego Niemcy utraciłyby Prusy Wschodnie.

Pozatem sprawa białoruska i jeszcze ważniejsza ukraińska są zarzewiem niepokoju na wschodzie. Natomiast Niemcy stoją n stanowisku traktatu berlińskiego, na stanowisku ścisłego połączen gospodarczego i politycznego z Rosją. Pod tym kątem też patrzą na stosunki z Polską i dlatego jest dla nich niemożliwy zalecany prz sfery francuskie traktat arbitrażowy niemiecko-polsko-litewski, a tembardziej Locarno wschodnie, w którem gwarantowały Niemcy dobrowolnie i uroczyście zachodnie polskie granice. Istnieją rozwiązania, które również dostrzega Hr.d'Ormesson "gwarantujące gospodarczą niezależność polskiego handlu morskiego i równocześnie zwierzchność Niemiec nad terenami przedtem należącemi do Niemiec"

W Polsce niema zrozumienia dla tej myśli.

## 2. Z A G A D N I E N I A   O G Ó L N E.

### ROZBROJENIE NIEMIEC.

THE TIMES z 2/I.Kor. z Paryża omawiając rozwiązanie w sprawie fortyfikacji niemieckich na wschodzie pisze, iż z punkt widzenia sprzymierzonych najważniejszym punktem decyzji jest fakt że zapewnia on gwarancje na przyszłość. Znaczenie wschodnio-prusk

fortyfikacji w ich obecnym stanie dla celów ofenzywnych zostało w niektórych dziennikach przesadzone. Prawdziwem niebezpieczeństwe, które obecny układ ma na celu odwrócić, był fakt, że drogą zastosowania nowoczesnych ulepszeń mogłyby być one przekształcone na poważny system grożący Polsce.

THE DAILY TELEGRAPH z 2/2. Kor. z Paryża pisząc o decyzji w kwestji niemieckich fortyfikacyj na wschodzie zaznacza, iż uważa się tam, że będzie zależało od czujności Ligi Narodów, czy rozwiązanie okaże się zadawalniającem w przyszłości.

THE MORNING POST z 2/2. Pa tytułem: "Ufajmy Niemcom" pod je dość obszerną korespondencję z Paryża o decyzjach w sprawie wschodnich fortyfikacyj oraz produkcji i wywozie materjału wojennego.

PRAWDA z 3/2. podając depeszę z Paryża o kompromisie w sprawie twierdz niemieckich, zamieszcza obszerny komentarz, w którym pisze m.in: Rząd francuski odniósł zwycięstwo. Lecz zwycięstwo to osiągnięte zostało za bardzo wysoką cenę. Francja związała swą politykę w Chinach z polityką Anglji i w wielkiej mierze pogorszyła swe stosunki z Niemcami, gdzie stoi obecnie u władzy gabinet, w którym zasiadają śmiertelni wrogowie Francji - nacjonaliści.

FINLANDJA A Z.S.R.R.

IZWIESTJA z 3/2.w art.pod powyższym tytułem, pisze: Finlandja zarzuciła swoją dawną politykę niemieszania się do sporów wielkich mocarstw i obecnie pragnie odgrywać aktywną rolę w polityce światowej. Ostatni rok wykazał, że Finlandja przestała się ostatecznie interesować orjentacją Skandynawji. Pismo fińskie Tutun Sanomat pisze, że Finlandja usuwa się nietylko od orjentacji skandynawskiej, ale i od południowej /państwa bałtyckie i Polska/, i że zwróciła swoją uwagę na zachód, tj. na Ligę Narodów. Jednakże wypadki ostatniego roku nie potwierdzają tego stanowiska. Oświadczenie Turun Sanomat należy rozumieć w ten sposób, że dawna południowa orjentacja będzie urzeczywistniana przez zachodnią orjentację. Mówiąc to innego słowami zbliżenie Finlandji z państwami bałtyckiemi i z Polską, będzie się dokonywać przy pośrednictwie Ligi Narodów. Widocznie otwarte zbliżenie z Polską okazało się niebezpiecznem, ponieważ nie można "uwolnić się od sąsiedztwa z Rosją." To zbliżenie mogło pociągnąć za sobą niepożądane następstwa dla Finlandji. Dlatego wpierw, nim stanęła na drodze polityki polskiej Finlandja, pragnęła otrzymać bardziej solidną pomoc, któraby mogła jej zagwarantować pomyślne uniknięcie możliwego konfliktu. Takich gwarancyj może dostarczyć tylko Liga Narodów, jeżeli wniesie korektury do paragr.16 Ligi Narodów, i zabezpieczy położenie małych państw - członków Ligi. Finlandja pragnie otrzymać dodatkowe gwarancje, dające jej możność udziału w działaniach agresywnych wobec związku Sowietów. Obecnie okazuje się, że rząd finlandzki nigdy poważnie nie stawia sprawy zawarcia traktatu gwarancyjnego z Z.S.R.R. Autor /Karelski/ kończy artykuł wyrażeniem nadziei, że zbliżające się wybory do parlamentu finlandzkiego wykażą zapatrywanie mas pracujących i określą między innemi również i politykę Finlandji wobec Z.S.R.R.

POLITYKA ZAGRANICZNA Z.S.R.R.

PRAWDA z 2/2. podaje dosłowny tekst mowy Bucharina na leningradzkiej konferencji partyjnej. Bucharin charakteryzując sytuację międzynarodową dzieli świat na 3 wielkie okręgi: świat imperjalistyczny, budzący się wschód i Związek Z.S.R.R. W Z.S.R.R. Bu

charin stwierdza bezsprzeczne powodzenie w dziele organizacji socjalizmu i umocnienie dyktatury proletarjatu. Na wschodzie odbyw się proces wojny domowej. Największy okręg zajmuje dotychczas świat imperjalistyczny. I byłoby nieprawdą odmawiać pewnych objawów stabilizacji w tym świecie. Bucharin uważa za charakterystyczny proces polaryzacji nawet w łonie bloku imperjalistycznego. O ile z jednej strony twierdzą obecnego kapitalizmu są stany zjednoczone Ameryki Północnej, to na drugiej półkuli świata imperjalistycznego w Anglji widzi się opadanie krzywej kapitalizmu. Te 3 okręgi sprowadzają się w rezultacie do dwóch wielkich bloków pań świata imperjalistycznego i Z.S.R.R. łącznie z rewolucją chińską. O ile porównamy obie te tendencje, tj. z jednej strony coraz więk zbliżanie się do Z.S.R.R. Wschodu, z drugą tendencją kontr-bloku państw kapitalistycznych z całem swem ostrzem zwróconem przeciw Z.S.R.R. jako forpocztą międzynarodowej rewolucji, to zdaje mi się - mówił Bucharin - że w obecnym stadjum rozwoju i w obecnym c sie pierwsza tendencja jest potężniejsza. Bucharin ma nadzieję, że pomyślny rozwój rewolucji chińskiej jeszcze bardziej zbliży wielkie masy chińskie ku blokowi sowieckiemu.

IZWIESTJA z 2/2. zamieszczają rozporządzenie Prezydjum C.I.K. Z.S.R.R. w sprawie zwolnienia z obowiązków posła w Szwecji Dowgalewskiego, zwolnienia z obowiązków posła w Japonji Kopp i mianowania posłem w Japonji p. Dowgalewskiego.

Prasa sowiecka zamieszcza w związku z listem ministra Meysztowicza do Marszałka Sejmu Rataja komunikat Tassa, w którym Agencja ta zaprzecza jakoby organy i osoby państwowe Z.S.R.R. miały jakikolwiek związek z działalnością zwrócona przeciwko państwu polskiemu.

DAILY MAIL z 1/2 pisze, iż z powodu wygłoszenia przez przywódców bolszowickich całego szeregu mów militarnych, szukać należy chęci wykazania narodom azjatyckim, iż Sowiety są zdolne do prowadzenia operacji wojennych. Duże znaczenie przypisuje się konferencjom, jakie Karachan odbył w Moskwie z ambasadorami Pers, Chin i Afganistanu. Sowiety starają się zdobyć jak można najwięce narodów wschodnich dla idei wznowienia panazjatyckiej kampanji przeciwko wielkiej Brytanji. Probują nawet flirtować z Japonją i wysłali tam jednego z najbardziej zdolnych propagandystów. Wołkow.

L'INDEPENDANCE BELGE z 1/2. Dziennik zwraca uwagę, że W roszyłow, komisarz dla spraw wojskowych, robi czynną propagandę reorganizacji armji czerwonej. Uważa on, że imperjalizm angielski wraz z Polską i państwami bałtyckiemi przygotowuje napaść na Sowiety. W rzeczywistości rząd bolszewicki zdaje sobie sprawę, że zaszedł za daleko w propagandzie antybrytyjskiej i że będzie musi niezadługo zdać sprawę ze swych uchybień. Sprowadza nawet złoto swe, które przechowywał w bankach angielskich. Rząd angielski nie zerwał stosunków z Sowietami, gdyż wie, że są one u schyłku i woli nie ponosić odpowiedzialności za zerwanie.

DAILY HERALD z 2/2. Przedstawiciel Sowietów z Londynu Rosenholz oświadczył Daily Herald, iż twierdzenie, jakoby polityk sowiecka w Chinach zmierzała do zaszkodzenia interesom Anglji, jest niesłuszne. Sowiecka polityka oparta jest tylko na uznaniu p suwerennych i niezawisłości wszystkich narodów. Borodin nie jest urzędową osobą, jest on obywatelem prywatnym i rząd sowiecki, jak i inne rządy, nie może być odpowiedzialnym za czyny indywidualnyc osób, które udały się do innego kraju i prowadzą tam pewną pracę.

STOSUNKI ANGIELSKO-CHIŃSKIE.

WESTMINSTER GAZETTE z 1/2. pisze, iż Anglja jest izolowana w Chinach. Inne państwa gotowe są skorzystać - o ile postępowanie Anglji uwieńczone będzie sukcesami - w razie zaś niepowodzenia, będą stały na uboczu. Omawiając stanowisko Sowietów wobec Chin, autor pisze, iż należy je raczej interpretować jako dawny imperjalizm rosyjski w nowej formie. Starają się one pozyskać wpływy na wschodzie, by w ten sposób skompensować straty na zachodzie.

DAILY TELEGRAPH z 31/I. w art.wst., omawiając mowę Chamberlaina pisze, że wysunął on daleko idące propozycje. Pismo bardzo ostro atakuje Mac Donalda z powodu jego mowy, w której oświadczył, że rząd angielski, wysyłając wojsko do Chin, zaczął bawić się ogniem. Mowa ta przez swój poziom - zdaniem pisma - dyskredytuje angielskich polityków. Nawiązując do mowy Lloyd Georgea, autor wskazuje, iż zajmuje on bardziej rozsądne stanowisko, natomiast złą przysługą dla kraju nazywa autor wzmiankę Lloyda Georgea, że po obecnym rządzie, jako całości, nie można spodziewać się, iż powstrzyma się on od agresywnych wystąpień w Chinach. Społeczeństwo angielskie uznaje zapewnienia Chamberlaina, iż w łonie gabinetu niema żadnej różnicy poglądów na kwestję chińskie.

THE TIMES z 31/I. w art.wstępnym pisze, że polityka rządu angielskiego w kwestji Chin napotyka na coraz większe poparcie w miarę, jak jest lepiej rozumiana. Nie istnieją poważne obawy co do tego, by Anglja zamierzała prowadzić wojnę z Chinami.

DAILY HERALD z 31/I.w art.wst.omawiając mowę Chamberlaina zapytuje, czy propozycje wysunięte przez niego traktować należy jako ultimatum, czy też tylko jako podstawę do rokowań. Dopóki kwestja ta nie jest jasną, dopóty nie można ocenić wartości tych propozycyj. Autor zaznacza, iż ruch robotniczy w Anglji, szczerze pragnący pokoju nie przestanie w sposób kategoryczny protestować przeciwko prowadzeniu rokowań w atmosferze przygotowań wojennych. Polityka wysyłania wojsk do Chin może spowodować wojnę prędzej, niż zapewnić pokój. Nie może wzbudzić ona zaufania chińczyków. Nie należy zapominać o tym psychologicznym fakcie. Ruch robotniczy będzie żądał całkowitej i absolutnej likwidacji przeszłości. Rząd angielski powinien wyraźnie w tej sprawie się zdeklarować.

IBIDEM. Thomas, członek parlamentu oświadczył, iż może zrozumieć obawy, z powodu wysyłania wojsk angielskich do Chin, ale sam nie podziela tych poglądów. Nie wypowiadając się merytorycznie Thomas uważa tylko, że jeżeli wysyła się wojska dla obrony obywateli angielskich, to należy wysłać raczej dużą ilość, niż małą.

IBIDEM. Mac Donald wygłosił mowę, w której wskazał, iż rząd angielski powinien traktować Chiny w ten sam sposób, jak traktuje Japonję.

IBIDEM. przywódca niezawisłej partji pracy Maxton, członek parlamentu oświadczył, iż istnieje niebezpieczeństwo wojny. Jedyną drogą niedopuszczenia do wojny jest wycofanie wszystkich sił zbrojnych z Chin i zawarcie z niemi traktatu na zasadzie wzajemnośc

SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI.

DAILY MAIL z 31/I. pisze, iż rząd konserwatywny został wybrany przez naród angielski w tym celu, aby położyć kres intrygom bolszewickim przeciwko Anglji, oraz planów socjalistycznych w polityce wewnętrznej. Obecnie, pomiędzy konserwatystami zaczyna panować

przekonanie, iż rząd bynajmniej nie jest antysocjalistyczny, lecz przeciwnie, zabarwiony socjalistycznie. W 1927 r. wysunie się tylko jedno polityczne zadanie, a mianowicie kwestja, jak długo konserwatyści będą tolerowali zaniedbywanie przez ich przywódców zasad, dla których obrony uzyskali władzę. Zamiast postępować w sposób stanowczy z Sowietami, ministrowie angielscy traktowali ich prawie, jak przyjaciół. Konsekwencje słabości rządu i zdrady zobowiązań widoczne są w chaosie chińskim. Gdyby powzięto kroki stanowcze przeciwko bolszewikom, wówczas gdy rozpoczęli kampanję przeciwko Anglji, uniknięto by całego konfliktu w Chinach. Rządy Stanów Zjednoczonych, Francji i Włoch traktowały Sowiety z pogardą dzięki czemu te ostatnie nie przysparzają wspomnianym państwom kłopotu. "Czemu rząd angielski nie bierze przykładu z tych rządów" - zapytuje dziennik. Rzeczą zupełnie niezrozumiałą jest, dlaczego przedstawiciele sowieccy nadal przebywają w Anglji.

DAILY MAIL z 1/I. nawiązuje do artykułu Gardina w "Observer", w którym ten pisząc o demonstracjach socjalistów i komunistów w Anglji, urządzanych w celu poparcia bolszewizmu w Chinach, wskazuje, że w razie, gdyby Baldvin był zmuszony rozwiązać parlament, to ponownie uzyskałby dużą większość. Daily Mail zaznacza, że niema powodu, by Baldvin musiał rozwiązać parlament, gdyż posiada on stałą większość 212 głosów. Autor zaznacza, iż rząd Baldvina nie potrzebuje udzielenia mu przez kraj nowego mandatu. Kraj nie chce nowych wyborów, chce tylko by rząd usunął bolszewików, gdyż 2 i pół lat temu został powołany do władzy właśnie dla przeprowadzenia tego zadania.

DAILY HERALD z 1/I. pisze, iż szybko rozwiązująca się kampanja torysów zmierzająca do zerwania dyplomatycznych stosunków z Rosją Sowiecką, zyskała poparcie Leslie Urquhart. Obecnie zostało rozesłane pismo do akcjonarjuszy Tow.Rosyjsko-Azjatyckiego, w którem nawołuje się ich, by każdy akcjonarjusz zwrócił się do swego posła, prosząc go o poparcie akcji, zmierzającej do zerwania stosunków z Sowietami, aż do chwili, w której Moskwa zawrze zadowalający układ i uzna pretensje.

POLITYKA ZAGRANICZNA WŁOCH.

IL SECOLO z 1/2. W pierwszych dniach marca oczekuje się ukończenia robót nad traktatem handlowym włosko-rumuńskim. W celu bliższej współpracy gospodarczej pomiędzy obu krajami, Rumunja udzieliła włochom poważnych koncesyj dla eksploatacji terenów naftowych. Włochy przeznaczają na tenże cel pół miljarda lir.

IL POPOLO DI ROMA z 31/I. Regent węgierski na otwarciu parlamentu powiedział m.in: "Obecnie toczą się układy z Jugosławją o pakt arbitrażowy i uregulowanie spraw gospodarczych, a w związku z nimi kwestja dostępu Węgier do Adrjatyku poprzez Fiume czyni koniecznemi układy z Włochami. Węgry będą w dalszym ciągu rozwijać pokojowe stosunki z zagranicą i nie przestaną domagać się równości praw pomiędzy narodami.

BERLINER TAGEBLATT z 2/2. Belgradzka polityka donosi, że włosi przystąpiły do gruntownej reorganizacji armji albańskiej. Przedstawiciel włoskiego sztabu generalnego generał Camicia objeżdżał granicę albańską i opracował projekt reorganizacji armji albańskiej z uwzględnieniem trudnego położenia finansowego Albanji.

Państwo będzie powoływało żołnierzy na przećwiczenie w miarę posiadania na to środków pieniężnych. Między generałem Camicia i szefem sztabu gener. albańskiego pułk. Mirdaci wybuchł ostry konflikt i włoski generał uzależnia swoją współpracę od usunięcia tego ostatniego.

POLITYKA ZAGRANICZNA TURCJI.

LE QUOTIDIEN z 1/2. zamieszcza wywiad specjalnego korespondenta z Tefik Ruszdibejem na temat polityki zagranicznej Turcji. Minister Spraw Zagranicznych Turcji oświadczył m.in, że Turcja nie ma zamiaru wejść do Ligi Narodów względem której usposobiona jest nieżyczliwie. Prasa bolszewicka a w szczególności dziennik "Prawda" pisze, w związku z zawarciem traktatu włosko-albańskiego, że na wiosnę spodziewana jest akcja agresywna przeciwko Turcji. Dziennik "prawda" przypuszcza, że pogłoski tego rodzaju są tendencyjne i zmierzają do podtrzymania atmosfery wojowniczej na bliskim wschodzie, aby w ten sposób skłonić Turcję do wejścia do Ligi Narodów. Ruszdi-Bej dodaje, że ani pogłoski te nie są prawdziwe, ani nie jest to sposób skłonienia Turcji do zmiany swojego stosunku do Ligi Narodów.

Agencja Anatolijska doniosła, w dniu 19/I. telegramem z Waszyngtonu, że Senat Stanów Zjednoczonych odrzucił 50 głosami przeciwko 34, projekt ratyfikacji traktatu lozańskiego.
Wiadomość ta wywołała w prasie tureckiej nieskończone komentarze, z początku gwałtowne, następnie zaś spokojniejsze. Dodatkowe bowiem doniesienia wyjaśniły, że za ratyfikacją głosowało 50 senatorów, a 34 przeciwko niej, i że tylko nieosiągnięcie 2/3 głosów, wymaganych przez konstytucję, spowodowało odrzucenie propozycji rządu. Oprócz tego stanowisko przychylnie dla Turków usposobionego rządu amerykańskiego, jak również podróż do Angory ambasadora amerykańskiego, admirała Bristola, cieszącego się w Turcji wielkiemi sympatjami, memorandum tego dyplomaty, kładące nacisk na życzenie jego rządu utrzymania w dalszym ciągu przyjaznych stosunków z Turcją i świadomość znacznego rozwoju obrotów handlowych pomiędzy obydwu krajami, - wszystkie te okoliczności wpłynęły dodatnio na zachowanie przez prasę turecką pewnego umiaru w ocenie położenia.

Tak więc korespondent WAKYTA w dn.20/I. doniósł z Angory o wybitnie antyamerykańskich nastrojach w kołach oficjalnych, gdy natomiast ten sam organ pisał już 21/I. w tonie daleko spokojniejszym, twierdząc, że odrzucenie ratyfikacji nie wpłynie poważnie na stosunki turecko-amerykańskie. Przypominając, że obecnie stosunki ekonomiczne opierają się na tymczasowym traktacie, którego termin upływa 10.lutego b.r., dziennik podkreśla, iż jest rzeczą możliwą, że rząd turecki odmówi prolongaty wspomnianego traktatu.

MILLIET z 21/I. półurzędowy organ, zajmuje w artykule wstępnym stanowisko wyczekujące co do dalszego zachowania się rządu amerykańskiego, gdyż zdaniem dziennika, ostatnie słowo w tej sprawie należy do Prezydenta Stanów Zjednoczonych i ministra Spraw Zagranicznych.

DZUMHURIET, organ deputowanego Junusa Nadi-Beja z 21/I. pisze: "Nie byliśmy w wojnie z Ameryką, nie jesteśmy w wojnie z nią i nie będziemy i w przyszłości, a jednak traktat lozański nie został ratyfikowany". Dziennik przypisuje okoliczność tę wyłącznie propagandzie antytureckiej w Ameryce, prowadzonej przez wrogów tureckich /ormian, żydów itd./

JEDAM z 23/I. widzi przyczynę odmowy ratyfikacji w tem, że Ameryka i Turcja mało się znają i mało się rozumieją.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

ECHO kowieńskie z 1/2. w artykule "Grzech Litwy" atakuje stronnictwa rządzące, które zbyt często mówią o nawiązaniu sto-

sunków politycznych i handlowych Litwy z zagranicą, zapominają zaś wcale o potrzebach kulturalnych państwa. Litwa kulturalnie zeszła na niziny. Zamknęła się na cztery spusty od dorobku kulturalnego innych państw, który wzrasta z dniem każdym. W końcu dziennik nawołuje rząd do zniesienia przeszkód, które uniemożliwiały podjęcie pracy oświatowej w całem słowa tego znaczeniu.

LIETUVIS z 31/I. w sposób bardzo ostry atakuje niemców kłajpedzkich. Zdaniem dziennika wszyscy oni, poczynając od korespondentów, a kończąc na posłach w sejmie litewskim,, pracują na wyłączną korzyść Rzeszy Niemieckiej.

LIETUVIS z 1/2. omawiając prasę żydowską, wychodzącą na Litwie, m.in. podkreśla, że żydzi dopatrują się w prawicowej prasie litewskiej, a szczególnie w dzienniku narodowców "Lietuvis" antysemickich nastrojów. Prasa żydowska przejęta jest obawą, że, w związku z temi nastrojami, może dojść do pogromów żydowskich na Litwie, tembardziej, że narodowcy litewscy szerzą np.takie pogłoski, że jakoby żydzi zajmują się szerzeniem nieprzychylnych wiadomości o Litwie, że podkopują jej byt materjalny itp. W końcu "Lietuvis" nawołuje żydów do solidarności z rządem litewskim, żeby uniknąć przykrych, lecz niezbędnych przestróg prasy litewskiej.

LIETUVOS ZINIOS z 31/I. podaje protest związku gospodarzy wiejskich z powodu wwozu zboża do Litwy.

## 3. N O T A T K I   I   I N F O R M A C J E .

VOSSISCHE ZEITUNG z 2/2. Na odbytem ostatnio zebraniu "Towarzystwa Przyjaciół pisma "Sozialistische Monathefte" wygłosił referat Juljusz Kaliski p.t. "Niemcy-Francja". Referent dowodził, że Francja wykazała wiele dobrej woli w kierunku zgodnego współżycia z Niemcami, począwszy od dostarczenia wagonów pod żywność dla głodującej ludności, co miało miejsce już w dwa dni po zawieszeniu broni, aż do ostatnio udzielonego przez Poincarégo poparcia dla trustu stalowego. Jest zadaniem każdego rządu niemieckiego wytrwać na tej raz obranej drodze i powstrzymać się od wszelkiej pokusy sukcesu na wschodzie, co musiałoby się skończyć wybuchem nowej wojny europejskiej.

W dyskusji A.Rechberg podniósł wielkie postępy we współpracy gospodarczej francusko-niemieckiej. Niemiecki przemysł przez to już wiele zyskał i jego wartość jako całości, znacznie się podniosła i produkcyjność wzrosła. Tem większe zdumienie wzbudza zachowanie się prasy, zbliżonej do kół ciężkiego przemysłu, która obecnie tem bardziej szczuje przeciwko Francji, zamiast przez zbliżenie gospodarcze zdążać do zbliżenia politycznego.

THE MORNING POST z 2/I. Kor. z Berlina donosi, iż jeden z członków komisji kontrolnej Włoch popełnił samobójstwo. Był on sekretarzem Komisji. Utrata stanowiska i wyśmienitej pensji była powodem samobójstwa.

IZWIESTJA z 2/2. zamieszczają protest przebywających w Wiedniu robotników besarabskich przeciwko traktatowi francusko-rumuńskiemu.

VOSSISCHE ZEITUNG z 2/2. Towarzystwo "Mitropa" wysłało swoich przedstawicieli do Moskwy, celem przeprowadzenia układów w sprawie uzyskania dla Niemiec koncesji na wprowadzenie wagonów sypialnych i restauracyjnych w obrębie Związku Sowieckiego i budowy hoteli.